

Solidarność Walcząca

WOLNI I SOLIDARNI



S

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 12/181, cena 10 zł
12-26 czerwca 1988 r.

BOJKOT WYBORÓW!

UDZIAŁ W WYBORACH TO TWOJA ZGODA NA KOLEJNE PODWYŻKI CEN !!!
Zbliża się kolejna komedia wyborcza. Wszystkie wybory w Polsce organizowane przez komunistów były od zawsze :

- niedemokratyczne,
- sfałszowane.

Tak samo zapewne będzie tym razem. Parodia wyborów do "rad narodowych", które i tak są bezradne - to nie dla nas! Nie będziemy bezwolnymi pionkami popychanymi do urny przez komunistów!

BOJKOT WYBORÓW !!!

to nasza odpowiedź na podwyżki cen, braki podstawowych artykułów, brak mieszkań, zatruta żywność i środowisko, zaniedbanie i zrujnowanie służby zdrowia i oświaty, nędzę emerytów, rabunkową gospodarkę surowcami naturalnymi.

PRECZ Z KOMUNIZMEM!

Za Komitet Wykonawczy Solidarności Walczącej
Jadwiga Gmielowska, Andrzej Lesowski

8.05.1988

Lądowanie w Imperium Zła

Ronald Reagana do prezydentury wyniosła opinia publiczna zaszokowana agresywną polityką Breżniewa w latach siedemdziesiątych. Imperium Zła rękoma kubańskich najemników powiększało swój zasięg terytorialny w Trzecim Świecie. Różne międzynarodowe programy, realizowane za pieniądze zachodnich podatników, pozwalały finansować potrzeby społeczne/żywność, elementarne kształcenie/ krajów wchodzących na drogę budowy Przodującego Ustroju.

Jak dotąd zachodni pacyfko-liberałowie nie chcą finansować uzbrojenia dla komunistycznych armii. A przecież w ramach kooperacji mogłyby dostarczać broń, zaś Sowieci już tylko instruktorów.

Obawiam się, że gdyby nie bezpośrednia agresja na Afganistan, Zachód wymyśliłby głębokie teorie politologiczne uzasadniające potrzebę tej groteskowej kooperacji i tysiące sowietologów na łamach prasy światowej rozprzestrzeniłoby tę schizofrenię. Bezradność demokracji zachodnich w rozpoznawaniu totalitarnych ustrojów jest faktem. Bierze się ona z dorabiania teorii do bezrozumnego przekonania, że np. faszysti i komuniści hołdują temu samemu systemowi wartości co demokracje zachodnie. W konsekwencji państwa komunistyczne postrzegane są jako normalni partnerzy w międzynarodowej rywalizacji i współpracy. Taki pogląd zaczyna przeważać na Zachodzie za każdym razem, gdy Związek Sowiecki wycofuje się ze swych agresywnych przedsięwzięć bądź tylko deklaruje taki zamiar. Bez analizy przyczyn składających się Sowieci do taktycznego odwrótu Zachód szybko, i jakby z ulgą, ogłasza erę odprężenia i współpracy ze Związkiem Sowieckim.

Centra studyjne Zachodu oczywiście znają odpowiednie liczby, które wyjaśniają taktyczny odwrót, lecz nacisk demokratycznej opinii publicznej i ludzi interesu na osiągnięcie doraźnych i wielce problematycznych korzyści jest tak wielki, że nawet politycy o ogromnych zasługach w powstrzymaniu ekspansji komunizmu są zmuszeni do tej gry pozorów. Przy takiej presji Ronald Reagan zastosował wstępny test na normalność, czyli przestrzeganie praw człowieka w Związku Sowieckim. Zakończyło się na potwierdzeniu dotychczasowych ustaleń bez nowych zobowiązań.

Politycznie ofensywny był Gorbi, a Reagan włączył hamulce. Jest to regres w stosunku do dynamiki pierwszej kadencji Reagana, która wymusiła obecny, taktyczny odwrót Gorbiego. Jednak na drodze w niewłaściwym kierunku hamowanie jest nadzieją na niezbędny upływ czasu.

Gorbi się spieszy, aby światu już teraz wmówić, że przekształca swoje Imperium w antytotalitarne, pokojowe państwo, dobroduszne niczym rosyjski muzyk. Jeśli Zachód uwierzy, to dostarczy nowoczesnej technologii wraz z kredytami, a Gorbi będzie musiał przegonić Chiny we wprowadzaniu pierestrojki, aby wchłonąć i wdrożyć ofiarowane technologie. Inaczej skończy niczym Gierek powodując załamanie się Imperium. Oczywiście, my Polacy będziemy w centrum tego trzęsienia ziemi, bo Gorbi wycofuje się tylko z Trzeciego Świata, a my w/g Ameryki jesteśmy niezbywalną częścią Imperium. Reagan nawet o nas nie wspominał jako o oddzielnym problemie. Breżniew w wyniku ustaleń w Helsinkach uznał odprężenie wyłącznie w stosunkach z Zachodem w zamian za utrzymanie porządku jałtańskiego w Europie.

Trzeci Świat i zbrojenia nuklearne zostały uznane za obszary rywalizacji. Sowiecki rozmach terytorialny i opór Stanów Zjednoczonych nieskrywanie podniosły koszty utrzymania Imperium. Sama Kuba kosztowała 5 mld \$ rocznie, a koszty utrzymania całego Imperium dochodziły do 40 mld \$ rocznie. Sumy tej nie rekompensowały wpływy z krajów satelickich przeżywających regres gospodarczy. Wpływy ze sprzedaży ropy naftowej, z powodu spadku cen, zmalały z 20 mld \$ w 84r. do 11 mld \$ w 86r. A praktycznie Związek Sowiecki nic więcej na sprzedaż nie ma i jeszcze musi kupować zboże. Rozwój gospodarczy w Związku Sowieckim przestał być zauważalny i zaczęło się wielkie pożyczanie - 700 mln \$ miesięcznie! Zadłużenie wzrosło z 20 mld \$ w 84r. do 40 mld \$ w 86r. Profesor Leszek Nowak/od teorii trójpanów/ z Poznania w tych liczbach może upatrywać potwierdzenia tezy, że Polska jest wzorem w/g którego potoczy się rozwój całego obozu /i zostaną jurty zamiast domów/.

Mimo historycznych reakcji dyplomatów sowieckich Ronald Reagan nie odstąpił od programu SB i Stany Zjednoczone zaczęły wygrywać wyścig technologiczny w zakresie zbrojeń nuklearnych. Blady strach padł na władców Kremla. Gotowi są na dziesięciolecia porzucić marzenia o podboju Trzeciego Świata, gotowi są się rozbrajać/na razie tylko nuklearnie/, aby utrzymać poziom rywalizacji militarnej na poziomie im dostępnym. Nie chcą wypaść z gry, tym bardziej że gospodarczo są zaledwie mocarstwem surowcowym, zacofanym niczym Trzeci Świat.

Na Zachodzie zbrojenia nuklearne są dwa razy tańsze niż zbrojenia konwencjonalne, więc nadzieją Moskwy jest opinia publiczna Zachodu, która w demokratyczny sposób może wymusić rozbrojenie nuklearne, a potem podstępnie odmówić wpłacania dwa razy większych sum na zbrojenia konwencjonalne. Sukces tej operacji może być połowiczny, więc lepiej starać się o dostęp do nowoczesnych technologii, szczególnie że w obu przypadkach trzeba robić to samo - dobroduszy nie się usmiechać i unikać gangsterskich potknięć. A nowoczesna technologia przyda się, gdy po złapaniu oddechu przyjdzie czas na odwojowanie chwilowych strat. A.L.

Kto ich wykupi? Mieszkają w internacie Liceum Wojskowego we Wrocławiu. Są bardzo młodzi, a za przełożonych mają tyłkich funkcjonariuszy SB i żony oficerów wojska bądź milicji. W zamian za prawo odwiedzania domu rodzinnego muszą donosić i szpiegować swoich kolegów. Przy okazji mogą się czegoś dowiedzieć o sobie samych. Uczeń III rocznika przeszukując - na polecenie wychowawcy - rzeczy kolegi znalazł opis własnego zachowania w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Taki szok pedagogu leczą wrzaskiem, wywisłkami i zadreczaniem fachowymi przesłuchaniami. Najbardziej utalentowanymi fachowcami są kpt. Zieliński i mjr Zdrzewiecki.

Rozłatują się młodzieńcze marzenia o rycerskim wojsku, gdy przymusowo trzeba wstąpić do ZMP, gdy nie można pójść pomodlić się do kościoła, nie można pomodlić się przed snem i porzucić trzeba zewnętrzne symbole wiary. Tym młodym janczarom pozostaje pustka i strach.

Dlaczego nie uciekają? Bo ich nieświadomi i najczęściej biedni rodzice nie mają pieniędzy na wykupienie swoich synów. To kosztuje 200 tys. zł. za każdy rok odbytej nauki! A co mają zrobić chłopcy z domów dziecka?

Niezależnie od sytuacji rodzinnej mają się trzech sposobów: wariują, podcinają sobie żyły lub... grają w Toto-lotka z nadzieją wysokiej wygranej.

/opracowano na podstawie relacji Markera/

nasze wartości nasze wartości wartości

Aby - Zasady Ideowe i Program SW nie stały się jedną z wielu broszur, które przeczytało się i odłożyło na półkę, albo podarło z obawy przed rewizją - należy do nich wracać. Analizować je punkt po punkcie, zastrzykiwać się nad poszczególnymi sformułowaniami i podkładać pod nie treści, płynące z własnych przemyśleń.

5. Piękno Jest jednym z najwcześniej wykrystalizowanych dążeń i jedną z największych tęsknot człowieka. Od początku swego istnienia starał się on w wytwarzanych przez siebie przedmiotach, we wznoszonych budowlach, w swoim otoczeniu i w sposobie życia - zawrzeć element piękna. Piękno to nie tylko literatura, muzyka, architektura, malarstwo, teatr, ale także ogród, ulica, wnętrze mieszkania, ubiór, krajobraz, kształt obrzędu, język, którym mówimy i forma naszego obcowania z drugim człowiekiem.

Ustrój komunistyczny, zdając sobie sprawę, że owego dążenia nie da się ludziom odebrać, postanowił stworzyć nowy model piękna, przez siebie zaprojektowany i służący własnym celom. Próbą tego był t.zw. socrealizm, który trwał krótko i był jedną z większych klęsk socjalizmu, ośmieszając go przed całym światem, a nawet w oczach własnych wyznawców. Od czasu tej przegranej ustrój nie kusi się o stwarzanie własnego modelu, ograniczając się do destrukcji i niszczenia piękna zastanego. Nie przypadkowo ochrona zabytków zajmuje jedno z ostatnich miejsc w budżetach, co powoduje, że niszczone są zamki, pałace, starówki i całe miasteczka. Nie przypadkowo "wielkie budowy socjalizmu" i obiekty przemysłowe lokuje się w bezpośredniej bliskości najpiękniejszych i najstarszych zespołów architektonicznych/np. Kraków i Nowa Huta/. Mieszkamy w blokach przypominających powiększone baraki obozów, nowe osiedla stają się kamienią pustynią; brud, wyszczerbione chodniki, tandetne materiały, toporne meble, zdevastowane środki publicznego transportu odcuczają nas estetyki na co dzień. Podobnie pomury i pompacyjne obrzędy uroczystości państwowych, model płaskiej i niewybrednej rozrywki imprez masowych, poziom codzien-

nej prasy i telewizji. Odrębnym sposobem niszczenia piękna jest pogarda dla ekologii i degradacja naturalnego środowiska. Oprócz niewymiernych strat ekonomicznych i zdrowotnych, przynosi ona również dewastację krajobrazu. Mieszkaniec wysychającej, zabetonowanej ziemi bez lasów i trawy, oddychający z coraz większym brudem w smogu i wylieżach, otoczony rosnącym brudem, zaniedbaniami i zniszczeniem - oto obywatel "najlepszego ustroju świata".

Musimy walczyć wszelkimi dostępnymi metodami o zahamowanie jałowienia i brzydnienia świata, w którym żyjemy. Niezależnością i odwagą wszelkiej twórczości artystycznej, estetyką i dbałością o nasze najbliższe otoczenie, zdecydowanymi, zbiorowymi protestami przeciw niszczeniu kultury i historycznej spuścizny, radykalizacją ruchu ekologicznego. Może wtedy uda się ocenić to, co jeszcze nie zostało zniszczone.

Jałtańczyk

Chwila prawdy
/ciąg dalszy z Nr 11/180 SW/

4. Starzy. Kilkuletnia walka o wpływ na realną "S" zakończyła się całkowitym wypchnięciem poza jej obręb nurtu niepodległościowego i opanowaniu jej kierowniczych granic przez nie-zwycyżkę sojuszu lewicowo-kościelnego "starej opozycji". Jego czołowych przedstawicieli znamy z prasy podziemnej i z audycji zachodnich rozgłośni, a ostatnio nawet z prasy cenzurowanej/Geremek w PRON-owskich "Konfrontacjach", Michnik w "Tygodniku Powszechnym" itd/. Niezależnie od ich przeszłości i światopoglądów, ludzi tych łączy aktualna taktyka polityczna, obliczona na daleko idącą współpracę z komunistami aż do wejścia do władz reżimowych włącznie. Nie kto inny jak Kuroń w czasie majowego przesilenia wypowiadał się za utworzeniem rządu koalicyjnego/mając na myśli wejście do "starych opozycjonistów"/. Propozycja ta w różnych formach /"pakt antykrzyszowy" Geremka/ zastąpiła od paru lat dawne żądanie reaktywowania "S". Ta zmiana hasła doprowadziła do obecnego kryzysu, a może i upadku, realnej "S", bo ludzie mający w niej największe wpływy posługują się nią dla uzyskania celu obcego "S". Celem tym jest wejście przedstawicieli "starej opozycji" do rządu PRL.

Ta postawa "starych" ujawniła się wyraźnie w czasie kwietniowo-majowych wydarzeń. Przypomnijmy, że ci ludzie, którzy w Sierpniu '80 jechali do strajkujących zakładów aby stanąć po stronie robotników, wesprzeć ich swą inteligencją i wiedzą, teraz jechali tam aby strajki wy-ciszyć, stając się stroną neutralną w obecnym konflikcie pomiędzy robotnikami a władzą. Trudno o bardziej dobitny dowód moralnego i politycznego upadku "starych".

Przypuszczam, jeśli wolno mi zabawić się w proroka, że "starzy" wejdą wreszcie do władz, że będą niebawem współrządzić, wraz z namiestnikami Kremla, tym krajem. Jednakże to ich zwycięstwo będzie klęską, bo w tym momencie nie będą już reprezentować nikogo. Staną się kolejnym, jeszcze bardziej zakasnym, wydaniem PRON-u. Byłoby to doprawdy groteskowe zakończenie ich działalności, kiedyś przecież pionierskiej i heroicznej.

5. Kościół. Dochodzimy teraz do sprawy najdelikatniejszej - stanowiska Kościoła. Jest przesądem utrzymywać, że Kościół nie prowadzi polityki. Kościół jest ogromną, ponadnarodową organizacją, która z natury rzeczy nie może unikać uwikłania w sprawy publiczne, która - choćby tylko ze względu na swoje cele - musi wchodzić w układy z potęgami tego świata. Przez cały okres pogrudniowy Kościół prowadził w Polsce politykę łagodzenia wzbudzonych namiętności, nawoływał do umiaru i pojednania. Robił to wyjątkowo konsekwentnie i zrećnie, chociaż niektóre wypowiedzi Glempa wzbudzały nieśmiałe protesty radykałów.

Nie chcę narazić się na zarzut cynizmu, nie będę więc dociekał przyczyny takiej polityki. W czasie strajków kwietniowo-majowych Kościół prowadził dalej swą grę. Patronował działalności mediacyjnej "starych", nawoływał do pracy, odegrał zawstydzająco dwuznaczną rolę w aferze wyrzucenia z kraju przywódców "SW", spacyfikował strajk w Stoczni Gdańskiej. Bóg z nim.

6. Reżim ślannie. Ostatnie strajki stały się godziną prawdy również dla reżimu. Okazało się, czego doświadczyć można było od dawna, że ostra walka o władzę na Kremlu znajduje swoje odbicie w PRL. Pozycja Jaruzelskiego nigdy jeszcze nie była tak słaba, być może zapadły już decyzje o jego ustąpieniu, gdyż Kiszczak otwarcie zachowuje się jak mąż stanu a nie szef policji. Kto kogo zastąpi i kiedy, jest akurat mało ważne, odnotujmy tylko z zadowoleniem, że gnębiący nas reżim jest coraz słabszy i rozdzierany wewnętrznymi walkami, co poważnie zwiększa szanse sukcesu przy kolejnym podmuchu wiatru historii.

7. Zachód też przeciwno. Kolejnym czynnikiem na politycznej scenie Polski jest Zachód. Pod tym pojęciem kryją się różne rządy różnych krajów, ich związki zawodowe, partie polityczne itd. W stosunkowo krótkim okresie paru strajkowych tygodni największy wpływ na wydarzenia miały rządy zachodnie poprzez swoje rozgłoszenie: BBC, VOA, RFI i inne. Z ich nasłuchu wynikało jasno, że Zachód jest przeciwny "niepokojom" w Polsce i robił wszystko aby im przeciwdziałać nie narazając się na zarzut jawnej współpracy z władzami PRL. Kilka przykładów wyjaśni sprawę, bo propaganda Zachodu robiona jest zrećnie i może oszukać wielu. Sukces robotników Stalowej Woli, którzy po paru godzinach strajku dostali wysokie podwyżki, zachodnie radiostacje podały jako sukces władz. Brutalne pobicie części strajkujących w HIL ogłoszono jako pacyfikację i zakończenie strajku, który trwał faktycznie jeszcze przez tydzień. Wiele doniesień o strajkach i wiecach przemilczano, starając się sprawić wrażenie, że strajkuje tylko Stocznia. Dopuszczano do głosu jedynie "starych opozycjonistów", traktując z nabożeństwem ich zatros-

kanie o losy "pierestrojki" i niechętny stosunek do strajków.

Nie jest obowiązkiem rządów Zachodu popieranie naszej walki z komunizmem. Mimo to strajki i tak odniosły sukces, bo podważyły wiarogodność Jaruzelskiego w oczach Zachodu, a to przybliżyło koniec komunizmu w Polsce.

8. Wiele do zrobienia. Na zakończenie rzucmy kamień i na własne podwórko. Organizacje niepodległościowe i "SW" niestety również nie przeszły pomyślnie przez majowy test. Organizacje uważające się za partie polityczne mogły poprzeć strajki jedynie słowami - na imię pomocy były za słabe. Nie było to zaskoczeniem, natomiast zaskakująca i zawstydzająca była słaba aktywność "SW". Okazało się, że w gorącym okresie strajków nasze struktury działają zbyt wolno!

Ze mało było naszych ulotek, za mało audycji radiowych, za mało pomocy organizacyjnej i technicznej. Za mało w stosunku do naszych możliwości i za mało w stosunku do naszych potrzeb. My, "SW", jesteśmy przecież jedyną w PRL organizacją, która nastawia się na walkę i wspieranie wszelkich akcji przeciwko władzy, w tym oczywiście i przede wszystkim strajków i demonstracji. W tej sprawie mamy jeszcze wiele do zrobienia.

20.05.1988

Alfred B. Grubba

UWOLNIĆ DZIAŁACZY SOCJALISTYCZNYCH Z KOMUNISTYCZNEGO WIEZIENIA!

Tak skandowali 26 maja, na dachu wrocławskiej Opary, Piotr Ikonowicz i Dorota Jarzębska z PPS-u w obronie uwięzionych kolegów partyjnych: Józefa Piniora, Aleksandry Saraty, Jolanty Skiby i Czesława Borowczyka. Ta czwórka działaczy PPS została zatrzymana 5 maja br. w "Dolmelu" podczas wiecu organizowanego na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami Nowej Huty. Świadcami zatrzymania byli pracownicy wydziału W-2. W liście do Prokuratora dla dzielnicy Wrocław Fabryczna czytamy: "My niżej podpisani pracownicy Ills. Zakł. Wytw. Masz. El. "Dolmel" domagamy się zwolnienia z aresztu śledczego A. Saraty, J. Skiby, Cz. Borowczyka i J. Piniora. Osoby te oskarżono o czynną napaść na funkcjonariusza straży przemyślowskiej, chociaż wszyscy pracownicy wydziału W-2, którzy byli świadkami zajścia z 5 maja br. są zgodni co do tego, że to właśnie oskarżeni zostali brutalnie zaatakowani przez funkcjonariusza straży. /.../ Stanowczo protestujemy przeciwko dalszemu przetrzymywaniu ich w areszcie na podstawie sfabrykowanych zarzutów kryminalnych." /239 podpisów, w tym 100 z wydziału W-2/.

UWOLNIĆ SZAWOMIRA DUTKIEWICZA!

Od 15 do 22 maja br. we Wrocławiu trwała głódówka w obronie S. Dutkiewicza - głodującego w więzieniu uczestnika Ruchu Wolność i Pokój oraz innych więźniów sumienia w Polsce. W proteście wzięło udział 26 osób. Akcję poparło wiele grup dysydenckich z Europy Wsch. i ZSRR. Głodujący wydali oświadczenie w obronie czwórki z PPS-u i wystosowali list do premierów Czechosłowacji, Grecji, Węgier i ministra obrony ZSRR z żądaniem uwolnienia więźniów sumienia w tych krajach.

UWOLNIĆ GABRIELA PLAMINIAKA!

- członka Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ "Solidarność". 25 maja br. przed sądem w Opolu stanął Gabriel Plaminiak z Wrocławia. Była to pierwsza rozprawa po rocznym oczekiwaniu w areszcie. Gabriel Plaminiak pracował w Izbie Skarbowej, gdzie po latach ujawniono wielką aferę łapówkarską. Władze skorzystały z pretekstu i aresztowały niewinnego G. Plaminiaka uchylając areszt wobec innych oskarżonych. Proces odroczone.

- W Gdańsku Ewa Stoja, narzeczona Andrzeja Kołodziejca, wciąż zadreęczana jest niewybrednymi pomysłami "nieznanych sprawców".
- W Nysie 16 kwietnia br. do mieszkania Jadwigi Mielnik wkroczyła SB. Zatrzymano działaczy "S": Janusza Sanockiego/RKW Dolny Śląsk/, Stanisława Tkacza, Franciszka Winiarskiego, Eugeniusza Wyspiańskiego, Jana Naskręta. 9 czerwca w Nysie staną przed kolegium oskarżeni o udział w nielegalnym zebraniu.
- We Wrocławiu z 27 na 28 maja milicja zatrzymała nocną zmianę Pomarańczowej Alternatywy w trakcie malowania baseł. Kamil Szetke, 16 lat, I LO; Wilk, 16 lat, I LO i Konrad Kruszecki, 18 lat, zostali zatrzymani na kilka godzin i pozbawieni narzędzi pracy. 28 maja te same czynniki pozbawiły farby również Alicję Grzymalską. Mimo trudności do 1 czerwca Pomarańczowa Alternatywa uporała się z malowaniem miasta i już bez udziału MO zorganizowała zabawę z okazji Dnia Dziecka.
- W Kratowie pod Moskwą na dachu Sergieja Grigoriana, wydawcy nielegalnej "Głosności", powstał Związek Demokratyczny. Po normalnych policyjnych przepychankach i kilku próbach znalezienia miejsca na obrady członkowie-zaczątkowicze zdołali ogłosić postulaty: rozwiązać KGB, wycofać wojska sowieckie z Europy Wschodniej, Ukrainy i republik bałtyckich.

Bracia Rosjanie jesteście z Wami!
Dziękujemy: Kontakt - 5000 na papier; Fredek - 5000; Anteny - 10.000 FF/powt./ + 1000 USD /powt./ + 2342 USD/łącznie Anteny - 5100 USD/; Krzysiek D - Ł 15; S.N. Ealing - Ł 10; Miecz - Ł 50; A.K. - 20.000; Helena z Wilna - 1000; Wiemy "Strzelec" - 20.000 na Fund. K. Morawieckiego/przepraszamy za opóźnienie/; Na anteny - 7500 FF; Dziękujemy p. Jerzemu z "Kultury" za 1000; H.Ł. - K. dziękuje p. Jerzemu za 100; Galeria na St. Germaine - 750 FF/za znaczki/; 2% - 5000; Dkar - 5000 + 5000; Bez - 1000; Igły - 2000; Giotka - 2000/na FPR/; Kis - 2000/na FPR/; Pani Hanna - 10.000/na FPR/; Ala - 1000; Zośka - 5500; Wróbel - 500; The - 10.000; Laria - 2500; Zośka - 4000;

SW nr 12/161

Zamkn. 9 VI 1968 r.

Wydaje Ag. Inf. SW

Podaj dalej!